Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 55 | Września, wtorek dnia 12 maja 1925 | Rok VII

Nowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Pobór do wojska w bieżącym roku odbędzie się już na zasadach nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Znajomość tej ustawy jest potrzebą dla wszystkich, przyczem podnieść należy, że w porównaniu z dotychczasową wprowadza ona niejedną zasadniczą zmianę. Różnice dotyczą trybu postępowania, a mianowicie przeprowadzenia poboru, a co najważniejsze nastąpiły zmiany w przyznawaniu prawa do ulg tj. półtorarocznej służby i odroczeń, co należy obecnie do kompetencji władz administracyjnych, a nie jak dotąd wojskowych, a więc zasadniczo do starostw — w większych miastach do komisarjatów rządu wzgl. magistratów jako władz administracyjnych 1-szej instancji, a w drugiej instancji do województw, które to władze w sprawach tych działają w porozumieniu z władzami wojskowemi.

Odroczenia terminu odbycia służby wojskowej według tej ustawy będą udzielane:

1. Jedynemu żywicielowi rodzin, o ile utrzymanie tych rodzin jest zależne od ich pracy i o ile poborowi ten obowiązek istotnie spełniają.

Za jedynych żywicieli rodzin uważani będą: jedyny syn niezdolnych do pracy rodziców, lub też wdowy lub wdowca oraz jedyny syn nieślubnej matki, jedyny rodzony lub przyrodni brat osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa.

Interpretacja słów „jedyny syn“, „jedyny brat“ — będzie szła w kierunku nie „jedynaków“, a „jedynych żywicieli“.

b) Właścicielom oddzielnych gospodarstw roln. Właścicielami oddzielnych gospodarstw rolnych będą uważane osoby, które odziedziczyły na linji zstępnej gospodarstwa rolne, wystarczające na wyżywienie jednej rodziny, a nie przekraczające trzykrotnie takiego dochodu o ile prowadzą te gospodarstwa samodzielnie, jako jedyne źródła utrzymania.

Za gospodarstwa rolne odziedziczone uważane będą te, które poborowy obejmuje w posiadanie po śmierci spadkobiercy tytułem spadku, lub darowizny na wypadek śmierci.

c) Osobom, odbywającym studja teoretyczne i praktyczne.

Z tytułu studjów odroczenia będą udzielane:

1. uczniom średnich zakładów naukowych ogólnokształcących, państwowych lub prywatnych, uznanych przez państwowe władze szkolne za równorzędne z państwowymi albo uznanych za równorzędne szkół zawodowych, oraz niższych szkół rolniczych do lat 23.

2. Słuchaczom wyższych zakładów naukowych, odbywającym nowicjat zakonny, poświęcającym się studjom teologji wyznań chrześcijańskich, uczniom szkół rabinackich przez państwo uznanych i nadzorowanych i osobom z wykształceniem średniem i wyższem odbywającym praktykę zagranicą w zakładach handlowych do lat 26.

Ulgą dla rzemieślników jest, że uczniom terminującym w rzemiośle odracza się termin w danym razie do 22 lat życia.

Słusznem jest zastrzeżenie, że odroczenia te będą udzielane tylko tym uczniom, którzy pozostają w nauce u mistrzów cechowych.

Tacy poborowi winni się wykazać świadectwem o odbywaniu nauki rzemieślniczej wydanem przez zarząd właściwego cechu rzemieślniczego, wzgl. przez zarząd izby rzemieślniczej i poświadczonem przez instruktora stowarzyszeń przemysłowych względnie w razie, gdy taki nie istnieje przez wydział przemysłowy właściwego urzędu wojewódzk.

W byłym zaborze austrjackim są uprawnione do wydawania świadectw stowarzyszenia przemysł.

c) Prawo do służby półtorarocznej będzie przyznane tym z pośród poborowych, którzy najpóźniej do 25 czerwca rb. udowodnią że ukończyli z dobrym wynikiem szkołę średnią i zdali egzamin dojrzałości (matura).

Poborowym (ochotnikom) podlegającym w bieżącym roku wcieleniu do szeregów, a którzy do dnia 26. VI. rb. nie przedstawią wymaganych dowodów, prawa do służby półtorarocznej nie przyznaje się.

Podania o przyznanie prawa do służby półtorarocznej winny być składane w terminie od 1 maja do 25 czerwca do właściwej władzy administracyjnej I instancji z dołączeniem do nich potrzebnych dokumentów.

Podania o odroczenia z tytułu punktów: należycie udokumentowane winny być składane do władz administracyjnych I instancji z dołączeniem do nich potrzebnych dokumentów.

Podania o odroczenia z tytułu punktów: należycie udokumentowane winny być składane do władz administracyjnych I-szej instancji w terminie od 15 lutego tego roku, w którym poborowy ma stanąć przed komisję poborową najpóźniej do dnia poprzedzającego stawienie się poborowego na komisję.

Osobom, przebywającym zagranicą odroczeń mogą udzielać właściwe urzędy konsularne.

Upoważnionemi do wnoszenia podań będą poborowi ich rodziny lub ustawowi zastępcy.

Podania o odroczenia opłacie stemplowej nie podlegają.

Termin, w którym poborowi z szczególnych powiatów i gmin obowiązani będą stawić się przed komisję poborową określony będzie przez właściwe władze administracyjne w drodze oficjalnych ogłoszeń.

Wcielenie zaś do szeregów uznanych w przeglądzie tegorocznym za zdolnych do służby wojskowej odbędzie się między pierwszym a siódmym października rb.

Pobór ten rozpocznie się w każdym powiecie najwcześniej dnia 1 maja, a ukończy się najpoźniej dnia 30 czerwca br.

Do poboru w roku bieżącym obowiązani będą stawić się:

a) mężczyźni urodzeni w roku 1905,

b) mężczyźni będący w wieku poborowym, którzy przy poborze w roku poprzednim uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej. (kat. B)

c) mężczyźni którzy, będąc w wieku poborowym dotychczas obowiązkowi stawienia się przed komisją poborową nie uczynili zadość.

d) mężczyźni, którzy się zgłoszą do ochotniczej służby wojskowej (termin zaciągu ochotniczego w roku bież. będzie podany oddzielnie).

Podając do powszechnej wiadomości ten wyciąg z nowej ustawy, odsyłamy zainteresowanych specjalnie do ustawy samej z którą w interesie własnym zapoznać się powinni.

Echa zamachu pod Starogardem.

Warszawa, 9. 5. „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi, że w sprawie katastrofy pod Starogardem zbierze się niebawem w Berlinie polsko-niemiecki sąd rozjemczy. Zdaje się, że sąd rozjemczy wybierze neutralną komisję ekspertów, celem zbadania szczegółów nieszczęścia.

Donoszą dalej, jakoby królewiecka dyrekcja kolejowa zwróciła się do władz polskich z propozycją pośrednictwa pomiędzy niemi a rodzinami ofiar katastrofy. Niemcy twierdzą, że Polska według przepisów również i w wypadku starogardzkim ponosi odpowiedzialność. W myśl wszakże przepisów kolejowych administracja P. K. P. nie odpowiada za wypadki, które spowodowane zostały np. zbrodniczym zamachem, a więc nie z jej winy.

Królewiec, 8. 5. Dnia 10 bm. w kościołach królewieckich odbędą się nabożeństwa żałobne za spokój dusz ofiar katastrofy kolejowej pod Starogardem. Nabożeństwa organizują związki nacjonalistyczne, które następnie zwołają wiec pod gołem niebem. Na wiecu będą wygłaszane przemówienia antypolskie i zgłoszone będą rezolucje, w których ludność Prus Wschodnich domagać się będzie wolnego i bezpiecznego połączenia z Rzeszą.

Przymusowa praca dla bezrobotnych.

Gdańsk, 9. 5. Senat wniósł projekt, aby w stosunku do bezrobotnych wprowadzić przymusową pracę. Wobec tego projektu, każdy bezrobotny, otrzymujący zapomogę rządową lub gminną, będzie zmuszony do wykonania 4 godzin pracy na rzecz wszelkiego rodzaju robót, służących użyteczności ogólnej.

Liczba bezrobotnych w Gdańsku wynosi 10 proc. mieszkańców W. Miasta.



- Kronika -

Września, dnia 11 maja 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Mamerta, jutro: Pankracego.

* **Dzień sprawności fizycznej** dla towarzystw wojsk. wychowawczych powiatu wrzesińskiego odbędzie się nieodwołalnie we Wrześni, w niedzielę 24 bm. **W myśl otrzymanych uwiadomień zarządy zgłaszają najpóźniej do soboty 16 bm. u p. Wład. Kaliszewskiego po 4 zawodników do każdej grupy w 5-cio boju łatwym, zaś po 1 zawodniku na każde stowarzyszenie do 5-cio boju trudnego.** Dla zwycięzców przeznacza się 10 nagród oraz odpowiednie dyplomy.

* **Koło T. N. S. W. we Wrześni** jako organ wspierający Towarzystwo Nauczycieli Polskich Szkół średnich i wyższych (skrót T. N. S. W.) z główną siedzibą w Warszawie oraz załatwiający wszelkie sprawy miejscowe Towarzystwa powstało d. 7. X. 1919 r. Przez cały kilkuletni okres swego istnienia w miarę możności występowało niejednokrotnie na zewnątrz czy to w uroczystościach narodowych, czy w organizowaniu odczytów i wykładów dla publiczności, a ostatnio z jego ramienia utworzono „kursy dokształcające w zakresie VI. klas gimnazjalnych typu humanistycznego. Roczne Walne Zebranie Koła odbyło się d. 29. III. br. wraz z współudziałem Prezesa Zarządu Okręgowego T. N. S. W. w Poznaniu prof. Jana Odronia. Nowy Zarząd Koła ukonstytuował się w następujący sposób: prezesem został w dalszym ciągu p. Tadeusz Sanak, wiceprezesem p. Konstanty Gliszczyński, sekretarzem p. Stanisława Ohanowiczowa, zastępcy: p. Piotr Majcher, skarbnikiem p. Władysław Maćkowski, bibliotekarzem p. Wiktor Fabian. Członkami wydziału: p. dyr. Alfred Romanowicz, Józef Adamczyk Czesław Zgodziński, zastępcami Jan Augustowicz i Roman Matczyński. Do komisji rozjemczej weszli ks. Marjan Jernajczyk, Włodzimierz Michałowski, Michał Knobloch. Do komisji rewizyjnej: p. Michał Wąs, Klemens Pyszora i Jan Rydzik. Koło liczy ogółem 19 członków. W przyszłym roku szk. tj. 1925/26 Koło T. N. S. W. organizuje roczny kurs przygotowawczy do pierwszej klasy gimnazjalnej. Uruchomienie tego kursu zależy od ilości zgłoszeń. Warunki przyjęcia: Wiek ucznia od $8^1/_2$ do nieprzekroczonych 11 lat życia, oraz ukończenie 2 lat nauki w szkole powszechnej względnie prywatne wiadomości w tym samem zakresie. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Orędownika“. Zarazem Prezydjum Koła zwraca się do miejscowych towarzystw z prośbą o każdorazowe uwiadamianie naszego Towarzystwa o różnych uroczystościach lub wystąpieniach wysyłe pod adresem: Koło T.N.S.W, we Wrześni państwowe gimnazjum.

Za Zarząd Koła:
T. Sanak, prezes. St. Ohanowiczowa, sekretarka.

* **Walka z zarazą płucną.** W tych dniach odbyła się w ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych pod przewodnictwem podsekretarza stanu p. dr. Raczyńskiego konferencja w sprawie walki z zarazą płucną bydła rogatego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Centralnego Tow. rolniczego, Centr. Związek kółek rolniczych oraz wojewódzcy inspektorowie weterynaryjni. Od r. 1923 wykryto 3062 zagrody zapowietrzone, z których uwolniono z pod kontumacji 2504. Konferencja po szczegółowej dyskusji stwierdziła, że ze względu na nieustalone dotychczas wyniki badań naukowych nad zarazą płucną, czy to w kierunku wywoływania uodpornienia, czy też rozpoznania, **jedynym sposobem radykalnej walki z zarazą płucną jest system bezwzględnego wybijania sztuk chorych lub podejrzanych o chorobę.** Jest to konieczne, celem jak najrychlejszego uwolnienia kraju od klęski zarazy

O pomnikach poległych w bitwie pod Sokołowem
dnia 2 maja 1848 roku.

Nie jest zapewne obojętnem dla mieszkańca miasta Wrześni i okolicy, jaki początek mają pomniki dla poległych na cmentarzu katolickim we Wrześni i na polach sokołowskich?

Dzielimy się więc z czytelnikami wiadomościami odnalezionemi z starych zapisków.

Otóż pomnik na cmentarzu katolickim we Wrześni powstał z składek ofiarnych obywateli miasta Wrześni i okolicy, zebranych w czasie uroczystego nabożeństwa żałobnego, urządzonego za poległych w kościele katolickim, dnia 21 sierpnia 1848 roku.

Nabożeństwo było urządzone z wielką wystawnością i przy licznym udziale duchowieństwa katolickiego i nieprzeliczonych tłumów ludności miejscowej i okolicznej. Liczba duchownych wynosiła około 20-tu, wśród nich był kaznodzieja ks. Tyc z Winnogóry. Katafalk przystrojony w godła narodowe, urządzono za staraniem lekarzy miejscowego lazaretu. Z tego to właśnie lazaretu, ranni uczestnicy bitwy pod Sokołowem, brali również udział w żałobnym obrządku. Chór katedry gnieźnieńskiej uświetniał uroczystość.

Po skończonem nabożeństwie przemówił do obecnych ks. Regel ze Środy tak przekonywująco i tak przejmująco, że rozrzewnił wszystkich obecnych. Zwłaszcza do łez wzruszeni byli uczestnicy bitwy sokołowskiej, którzy stojąc obok świeżej jeszcze mogiły, skrapiali ją swemi łzami.

Po tem przemówieniu ks. Regela na cmentarzu katolickim zaśpiewano „Boże coś Polskę“ i przystąpiono do zbierania składek. Wynik zbiórki był pomyślny, gdyż zebrano około 200 talarów. Za tą właśnie kwotę wystawiono na cmentarzu katolickim pomnik dla poległych pod Sokołowem.

Życzenie ks. Regela, aby potomni pielęgnowali pomnik i nim się opiekowali, spełnia się do dzisiaj.

Młodzież szkoły powszechnej utrzymuje i pielęgnuje starannie ten pomnik, zdobiąc go kwiatami.

Na mogile na polach sokołowskich stanął pomnik głównie dzięki ofiarności Edwarda Ponińskiego. Ten to obywatel nie tylko hojną ofiarą materjalną, przyczynił się do postawienia pomnika lecz także zajął się przeprowadzeniem wykonan, pomnika i dał do niego pomysł.

Pomnik wykonany z granitu narzutowego jakich wiele widzi się rozrzuconych po polu, został odpowiednio ociosany. Na nim widniał pług jako emblemat tych, którzy najwięcej krwi przelali na polu bitwy pod Sokołowem za Ojczyznę.

Pomnik ten stanął gotowy już w tymsamym roku jesienią, a w dniu 23 listopada 1848 roku, odbyło się uroczyste poświęcenie przez ks. Plucińskiego w obecności ludu wieśniaczego.

I on w przemówieniu również polecał pomnik opiece potomnych. I ten apel nie pozostał bez oddźwięku. Widzimy bowiem, że dzięki ofiarności hr. Mycielskiego i gorliwości miejscowych władz i obywateli, pomnik ten pięknie ogrodzony, starannie pielęgnowany będzie chlubną pamiątką dla Wrześni i okolicy, przelanej za wolność Polski krwi ludu poznańskiego. E. J.

płucnej, co zwłaszcza obecnie, w czasie zawierania kontraktów handlowych, posiada pierwszorzędne znaczenie gospodarcze.

*** Jak wyglądać będą nasi potomkowie?** Prof. amerykański Konrad W. Tharaldson, opisuje przyszłych potomków po wielu tysiącach lat. Badając rozwój ludzi, uczony amerykański dochodzi do wniosku, że ludzie po roku 2.000.000 będą mieli olbrzymie głowy, osadzone na wychudzonym tułowiu, drobne ramiona, krótkie nogi, a w dodatku zamiast stóp — kopyta, podobne do końskich. W tym czasie ludzkość nie będzie zdolna do żadnych wysiłków skutkiem zupełnego zaniku muskułów, nieużywanych przez długi szereg pokoleń. Panować ma niepodzielnie tylko siła mózgu.

Prezydent Wojciechowski w Krakowie.

Kraków, 8. 5. Tuż przed g. 9. udał się p. Prezydent Rzplitej wraz z orszakiem Barbakanu, przed bramą Florjańską, gdzie powitali go członkowie Rady miejskiej. Następnie udał się na Rynek Główny, gdzie po odprawieniu mszy św. przez ks. Jachimskiego nastąpiło poświęcenie sztandaru ofiarowanego 5 pułkowi saperów przez przemysłowców i inżynierów Zagłębia Dąbrowskiego i G.Śląska. Po akcie poświęcenia p. Prezydent Wojciechowski wręczył sztandar dowódcy 5 pułku saperów, pułkownikowi Dziakiewiczowi. Podniosłe kazanie do żołnierzy wygłosił ks. gen. Niezgoda, poczem odczytał rotę przysięgi, którą złożyli żołnierze na wierność sztandarowi pułkowemu. Z Rynku Głównego udał się p. Prezydent wraz z orszakiem do Barbakanu, gdzie nastąpiła defilada wojsk garnizonu krakowskiego.

Po defiladzie garnizonu krakowskiego p. Prezyd. Rzplitej w towarzystwie wojewody Kowalikowskiego i insp. armji gen. Szeptyckiego udał się samochodem na Kopiec Kościuszki. Po drodze do Kopca ludność Zwierzyńca zgotowała Prezydentowi gorącą owację. Na Kopcu Kościuszki p. Prezydent zwiedził koszary 5 pułku saperów. O godz. 1,30 popoł. komitet sztandarowy przyjmował p. Prezydenta śniadaniem w sali Starego Teatru.

Polska i Czechy wystąpią wspólnie przeciw pretensjom niemieckim.

Londyn, 6. 5. W tutejszych kołach politycznych sądzą, że między Czechami a Polską został zawarty pakt gwarancyjny, który przewiduje, że oba te państwa podczas przyszłych rokowań zachodnich państw o pakt bezpieczeństwa będą bezwzględnie obstawały przy klauzuli, zabezpieczenia ich granic z Niemcami przed wszelką rewizją, nawet w drodze pokojowej.

W gimn. im. Lelewela znaleziono wiele bomb i materjału wybuchowego

Wilno, 7. 5. Dziś rano woźny gimnazjum Lelewela obchodząc gmach gimnazjum znalazł cały szereg bomb umieszczonych na szafach i w różnych ubikacjach.

W jednem miejscu między szafą a ścianą w jednym z pokojów znaleziono materjał wybuchowy w ilości 1 kilograma. Siła tego materjału wystarczyłaby na wysadzenie połowy gmachu w powietrze. Znaleziono również granaty jakie są rzucane z aeroplanów.

Wywołało to ogromną sensację. Na miejsce przybyły władze sądowe, prokuratorja i policja.

W nocy zmarł prof. Jankowski. Do ostatniej chwili swego życia był przytomny i pożegnał się z żoną, reszta rannych przebywa w szpitalu wojskow.

W stanie zdrowia Toczyłowskiego nastąpiło pogorszenie. Inni czują się dobrze. Operacje wszystkie się udały.

Z Warszawy przybył do Wilna delegat ministerstwa oświaty Czerwiński. W palcie Ławrynowicza znaleziono również granat.

Dnia 8. bm. odbył się pogrzeb ofiar częściowo na koszt państwa. Zwłoki nieboszczyków przedstawiały się strasznie. Ławrynowicz ma otwartą jamę brzuszną i klatkę piersiową. Zagórski ma rozerwaną głowę, tak samo Obrąbalski. Przed gmachem gimnazjum i szpitalem zbierają się tłumy publiczności i komentują tę straszną tragedję.

Wszystkie pisma poświęcają temu wypadkowi całe szpalty. Ławrynowicz, główny sprawca jest synem zamożnych rodziców ze sfer ziemskich. Oddawał się on alkoholizmowi i kokainie. Drugi sprawca Obrąbalski jest synem jednego z dyrektorów banku w Warszawie. Charakterystycznym jest że na wiadomość o wypadku w gimnazjum Lelewela, w gimnazjum żeńskiem uczennice zażądały przerwania egzaminów.

Przeciw ważności wyboru Hindenburga.

Berlin, 8. 5. Partja socjalnych demokratów zgłosi protest pod adresem głównej komisji wyborczej przeciw ważności wyboru Hindenburga na prezydenta Rzeszy. W kołach kompetentnych zapewniają jednak, że protest nie wpłynie już na zmianę wyników wyborczych i nie przyczyni się do unieważnienia mandatu Hindenburga.

Ratyfikacja Konkordatu z Polską przez Watykan.

Rzym, 9. 5. W dniu św. Stanisława Papież podpisał dokument ratyfikacyjny Konkordatu z Polską.

Masowe aresztowania bandytów.

„Dzień Polski" donosi z Równego, że w czasie obławy na terenie województwa wołyńskiego aresztowano 460 osób, z których 258 oddano do dyspozycji prokuratora. Stwierdzono, że organizacje dywersyjne pozostawały w ścisłej łączności z miejscowemi szajkami bandytów.

Wybuch w prochowni pod Radomiem.

Dnia 9 bm. rano nastąpił wybuch w wielkiej wojskowej fabryce prochu „Zagożdżon" pod Radomiem. Dwie osoby zabite i dwie ciężko ranne. Budynek silnie uszkodzony. Z Warszawy wyjechał na miejsce wypadku dyrektor centralnego zarządu wytwórni wojskowych, p. Krzyżanowski oraz wicedyrektor i komisja śledcza.

Uszanowanie Ojca.

Znaną jest na całej ziemi naszej ta prześliczna pieśń: Kiedy ranne wstają zorze", którą ułożył sławny rymotwórca i uczony Franciszek Karpiński, który tak pisze o sobie.

Po skończonych naukach przyjechałem na święta do rodziców. Mieliśmy zawsze jak największe dla matki, a szczególniej dla groźnego ojca uszanowanie. Nie można było w przytomności jego siedzieć, stanąć do niego tyłem, a nawet o ścianę, lub stojąc przed nim, oprzeć się. Taki dawniej był zwyczaj w Polsce. Pamiętałem zawsze to wszystko, i chętnie sobie przykrość zadawałem, bylem ojca nie obraził. Chodził raz starzec po izbie, a ja z kimś rozmawiając, wszystkie te wyżej wspomniane ostrożności względem ojca zachowałem, kiedy naraz przystąpiwszy do mnie, ciężki mi wyciął policzek, i znowu po izbie, jak przedtem się przechodził. Nie wolno było spytać się za co to! — W milczeniu skromnem, a z oczyma w ziemię spuszczonemi, czekałem końca. W tem ojciec mój rzucił mi się na szyję, i mówić ze łzami zaczął:

— Synu mój! ja prostak, bo czytać tylko i ledwo pisać umiem, a ty już uczony... Doświadczałem cię tylko, jak też przyjmiesz policzek od ojca twego; ale kiedyś skromny i pokorny, kiedy mnie w starości szanujesz... — w tem ukląkł w pośrodku izby i podniósłszy ręce do góry zawołał:

— O Boże Abrahama, Izaaka i Jakóba pobłogosław to dziecko moje, niech żyje długo zdrowe i szczęśliwe!

Padłem mu do nóg, rozrzewniony mową jego, zapomniawszy nawet o policzku, a on klęczący do klęczącego mówił rozrzewniony:

— Synu mój, szanuj ludzi, a będziesz szanowany; ten policzek, który odebrałeś od ojca, niechaj będzie ostatni.

Nie długo potem ten surowy, ale zarazem najcnotliwszy ojciec pożegnał nas. Przed śmiercią po kilka razy ze mną mówić żądał, a widząc się bliskim zgonu, matce tylko zalecił:

— Powiedz Franciszkowi, niech prawdą idzie na świecie.

To były ostatnie słowa. Ztąd też wynika, że jest świętym obowiązkiem dzieci, aby jak Bóg przykazał, rodziców czciły, miłowały i słuchały. Dzieci, które nie słuchają, nie szanują, nie słuchają rodziców, są dziećmi wyrodnemi, i prędzej czy później spadnie na nie ciężka kara Boża.

Mądry i głupi.

Nie nowina że głupi mądrego przegadał;
Kontent więc, iż uczony nic nie odpowiadał,
Tembardziej jeszcze krzyczeć przeraźliwie począł;
Nakoniec zmordowany gdy sobie odpoczął,
Rzekł mądry, żeby nie był w odpowiedzi dłużny:
Wiesz dlaczego dzwon głośny? bo wewnątrz jest próżny.

Z życia Towarzystw

*„ **Cześć Pieśni!** Następna lekcja chóru mieszanego odbędzie się we wtorek dn. 12 bm. o godz. 8 wiecz. Lekcja w dniu 5 bm. nie odbyła się z powodów odemnie niezależnych. Dyrygent „Lutni."

*„ **Sprawie służ!** Zebranie Tow. Młodej Polki odbędzie się dziś tj. 11. bm. na salce parafjalnej po Majowem nabożeństwie wiecz. o godz. 8-mej. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

Składki i pokwitowania

Na Kościółek św. Krzyża złożyli: A. W. 1 zł, F. W. 1 zł.

Ogłoszenie!

Elektrownia miejska ma do oddania ca. 600 kg złomu żeliwnego lepszej jakości. Uprasza się o złożenie ofert najpóźniej do dnia 13. 5. 25 godz. 13-tej w Urzędzie Budowlanym.

Września, dnia 30 kwietnia 1925.

Magistrat

L. dz. 185/25 IV. Sołtysiak

Wydzierżawienie alei owocowych!

We wtorek, dnia 19 maja br. o godzinie 10-tej w lokalu p. Trąpczyńskiego we Wrześni, drogą publicznego przetargu wydzierżawię owoce z drzew przydrożnych nad drogami powiatowemi:

Strzałkowo—Psary Małe
Gniezno—Września—Miłosław
Września—Gozdowo
Witkowo—Wólka
Września—Witkowo
Strzałkowo—Skarboszewo—Chwalibogowo
Osowo—Nowawieś król.
Gozdowo—Nowawieś król.
Strzałkowo—Radłowo.

Czynsz dzierżawy winien być zapłacony po przyznaniu dzierżawy.

Warunki dzierżawy podam przed rozpoczęciem licytacji.

Informacji w kwestji wydzierżawienia alei udziela Powiatowy Urząd Budownictwa.

Września, dnia 6 maja 1925 r.

Budowniczy Powiatowy.